

Jan Paweł II czyta Norwida. Rozmowa z Ewą Bednarkiewicz

Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II działające w Polsce w zadaniach statutowych oprócz szerzenia kultury chrześcijańskiej i propagowania wiedzy o polskim Papieżu otrzymało zaszczytne zadanie opieki nad stypendystami z za wschodniej granicy. W moim sercu na zawsze pozostaną słowa wypowiedziane do mnie przez Ojca Świętego na jednym ze spotkań rady administracyjnej w Watykanie, który wiedział, że pochodzę z Kresów i powiedział do mnie: „...Pani będzie wiedziała jak z tymi dziećmi rozmawiać..” były to lata dziewięćdziesiąte. Od tego czasu stało się to moim życiowym powołaniem i jest tak do dzisiaj – mówi Ewa Bednarkiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w rozmowie na temat wydanej właśnie płyty z wierszami Cypriana Norwida, którą nabyć będzie można podczas nadchodzących wydarzeń V Festiwalu Teologii Politycznej.

Hanna Nowak (Teologia Polityczna): Jak narodził się pomysł stworzenia płyty z wierszami Cypriana Norwida?

Ewa Bednarkiewicz (prezes Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II): 26 lat temu założyłam Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II działające w Polsce , które jest jednym z 42 Kół Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II na świecie- Fundacji założonej przez Niego w 1981 roku w Watykanie. Mój Mąż śp. Maciej Bednarkiewicz został poproszony przez śp. Ojca Świętego Jana Pawła II do Rady

Administracyjnej tej Fundacji, która upoważniła mojego męża do założenia Przedstawicielstwa Fundacji w Polsce potrzebnego do realizacji jednego z zadań Fundacji, którym jest do dzisiaj działający w Lublinie dom akademicki dla stypendystów związanych ze środowiskami polskojęzycznymi w różnych rejonach za wschodnią granicą począwszy od Ukrainy przez Białoruś, Syberię a skończywszy na Kazachstanie i Uzbekistanie. Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II działające w Polsce w zadaniach statutowych oprócz szerzenia kultury chrześcijańskiej i propagowania wiedzy o polskim Papieżu otrzymało zaszczytne zadanie opieki nad stypendystami z za wschodniej granicy. W moim sercu na zawsze pozostaną słowa wypowiedziane do mnie przez Ojca Świętego na jednym ze spotkań rady administracyjnej w Watykanie, który wiedział, że pochodzę z Kresów i powiedział do mnie: „...Pani będzie wiedziała jak z tymi dziećmi rozmawiać..” były to lata dziewięćdziesiąte. Od tego czasu stało się to moim życiowym powołaniem i jest tak do dzisiaj.

Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II upamiętnia także rocznice związane z śp. Świętym Janem Pawłem II. W naszym dorobku mamy wiele koncertów, wystaw i seminariów związanych z śp. Janem Pawłem II. Kiedy przyszła 100 rocznica Jego urodzin postanowiliśmy zrobić Mu prezent - nagrać płytę poezji Cypriana Kamila Norwida, którego Ojciec Święty bardzo kochał. Pani Teresa Budzisz - Krzyżanowska jest wybitną aktorką uznaną za jedną z najlepszych recytatorek poezji Cypriana Norwida w Polsce. Zgodziła się nagrać w studio Polskiego Radia piętnaście wierszy poety. Pandemia jak wszędzie tak i nam uniemożliwiła prace nad płytą. W ten sposób w następnym roku 2021 ogłoszonym rokiem Cypriana Kamila Norwida w związku z przypadającą Jego 200 rocznicą urodzin, płyta uzyskała jeszcze jeden cel.

Bardzo się cieszę, że mogłam pracować nad płytą przy pomocy

wybitnych ludzi związanych między innymi z Filharmonią Narodową. W przeszłości Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II wiele razy organizowało koncerty z Filharmonią Narodową na cześć Jana Pawła II upamiętniające rocznice z Nim związane. Wybitny skrzypek Andrzej, Konstanty Kulka udostępnił nam nagranie pięknego koncertu skrzypcowego Mieczysława Karłowicza. Profesor Tomasz Korpisz norwidolog napisał wstęp do płyty przybliżający życiorys Tego wybitnego poety.

Płyta graficznie została opatrzona rysunkami Cypriana Norwida jako, że wiele osób nie wie, że był On także świetnym rysownikiem i malarzem. Zaproszeni 24 września 2021 na obchody 200 rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida przez członków Fundacji Norwidowskiej odwiedziliśmy okolice Tłuszcza: Chrząsne, Dębinki, Głuchy – miejsce urodzin Norwida. Wzięliśmy udział w odsłonięciu Jego popiersia w Chrząsnem a w Dębinkach w przekazaniu pałacu, w którym powstanie muzeum poety. Może przypomni nam Polakom jak wielkim był artystą.

Jaki był stosunek Jana Pawła II do myśli Norwida?

Jak już wspomniałam, często go cytował. Przywoływał go różnymi fragmentami. Jeden, który najlepiej zapamiętałam, to z *Promethidiona*: „piękno kształtem jest miłości” oraz „Bo piękno na to jest, by zachwycało -do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Jan Paweł II zawsze mówił, że Norwid to poeta o niezwykłej wartości duchowej, bardzo cierpiący na tym świecie, umierający w przytułku, bez pieniędzy. Sierota, który bardzo szybko stracił matkę, a potem ojca. Nie umiał się przebić w ówczesnym świecie, bo też do wszystkiego trzeba było

pieniędzy, których nie miał. Był po prostu artystą, cały czas rozmodlonym, a przy tym bardzo zdolnym. Myślę o tym, kiedy oglądam album z jego rysunkami, które ocalały dzięki księciu Adamowi Czartoryskiemu, który kupił te prace po jego śmierci w przytułku, domu św. Kazimierza w Paryżu, gdzie poeta zmarł.

Jednym z filmów, który będziemy wyświetlać podczas V Festiwalu Teologii Politycznej poświęconego w tym roku Norwidowi będzie właśnie obraz o paryskim domu św. Kazimierza.

Jego życiorys był tragiczny z wielu powodów, również niespełnionej miłości. W tym czasie w Paryżu był Mickiewicz, Słowacki. Norwida nie przyjmowano na salonach, nie był rozumiany. Jego myśl, wrażliwość, którą można wyczytać w poezji, była prorocka. Jego refleksje na temat pracy, Polski są niezwykle aktualne do dzisiaj. Trzeba się tylko w nie wczytać.

Jaki charakter miała relacja Pani i Pani męża z Janem Pawłem II?

Trafiliśmy do Fundacji poprzez pracę mojego męża, który był wybitnym prawnikiem, adwokatem broniącym w sprawach politycznych, m. in. Grzegorza Przemyska i został poproszony do bycia członkiem rady administracyjnej Fundacji. Poznaliśmy Jana Pawła II przez krakowskich prawników w 1981 roku. Śmialiśmy się wtedy, że jesteśmy przedstawicielami prowincji warszawskiej. Powołanie męża do Fundacji było dla nas wielkim zaszczytem. Jako małżeństwu, zależało nam na tym, żebyśmy na spotkaniach z Papieżem, mogli być razem, we dwoje - śp. Święty Jan Paweł II skomentował naszą prośbę żartem, że

małżeństw jeszcze nie rozdziela. Tak właśnie zaczęła się moja wielka życiowa przygoda z Janem Pawłem II. Z biegiem czasu byłam przez 12 lat członkiem Rady Administracyjnej Fundacji jednocześnie w Polsce prowadząc Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II. Opieka nad stypendystami wyraża się w organizowaniu dla nich seminariów o Polsce, kulturze polskiej i chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W ramach działalności kulturalnej i organizowanych seminariów zapraszamy osobistości, które wygłaszają swoje wykłady o historii polskiej literatury, jak np. pan Krzysztof Zanussi. W tym roku planujemy seminarium o Cyprianie Norwidzie. W planach jest również koncert na Zamku Królewskim z udziałem pani Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej, która będzie czytać inne wiersze niż te, które znajdują się na płycie. W czasie koncertu będzie okazja do ich nabycia. Uważam, że jeśli robi się coś z miłości – a ludzie, z którymi pracuję bardzo kochają Ojca Świętego – te charytatywne akcje naszego Stowarzyszenia zawsze znajdują finansowe wsparcie i środki do dalszej działalności.

Jaki ma Pani zamiar na dalsze działania i rozwój Fundacji?

Zawsze uważałam, że miłość do Ojca Świętego zobowiązuje nas, by pracować nad polską kulturą, bo do tego przywiązywał On ogromną wagę. Jak coś planujemy to myślę o tym, czy jemu by się to podobało, czy by tego chciał. Pierwszy koncert w Operze Warszawskiej zorganizowaliśmy z okazji dwudziestolecia pontyfikatu Jana Pawła II. Był przepiękny, bardzo udany. Przyjechali prawie wszyscy polscy biskupi, prymas Glemp i był obecny cały Rząd. Pani Danuta Michałowska, koleżanka Ojca Świętego z Teatru Rapsodycznego wyrecytowała wiersz Słowackiego o słowiańskim papieżu. Muszę przyznać, że w tamtym czasie było to również wydarzenie o charakterze politycznym, pamiętam co się wtedy działo, jaka była atmosfera.

Robiliśmy bardzo wiele, żeby przybliżyć i upamiętnić Świętego Jana Pawła II. Co trzy lata jeździliśmy do niego z wizytą. Był zjazd Kół Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II z całego świata. Nawet na Filipinach istnieje takie Koło. Wydaje mi się, że aby zrozumieć, jak znaczącą postacią dla wielu ludzi jest śp. Ojciec Święty Jan Paweł II, trzeba porozmawiać z tymi, którzy choć nigdy nie spotkali go osobiście, czasami widzieli z daleka w Rzymie, kiedy przyjechali z Filipin, Kanady czy Ameryki, wciąż pielęgnują jego myśl i starają się dbać o jego dziedzictwo. My też pragniemy dalej działać dla upamiętnienia tego Wielkiego Polaka.

Z Ewą Bednarkiewicz rozmawiała Hanna Nowak